

88 w 2019 (225)

W poszukiwaniu nowego stopnia

Data publikacji: 27.11.2019 / Autor: Maciej Ołdakowski

Stopnie harcerskie są jednym z podstawowych narzędzi do pracy z harcerzami. W końcu jak powiedział Aleksander Kamiński “harcerstwo to gra”, a stopnie są kolejnymi poziomami w tej grze. Każdy następny jest trudniejszy do przejścia (zdobycia), ale też nagroda jest większa – wyższy stopień sam w sobie!

Jednak pamiętajmy, że ta nasza “gra” powinna być jak najbardziej **wciągająca**. Zatem młody harcerz który dołącza do drużyny, w ciągu roku przygotowuje się do obozu, który jest podsumowaniem każdego poziomu, a na końcu każdego poziomu jest boss (ostatni, najtrudniejszy przeciwnik) – bieg. Najważniejszy jest tu pierwszy obóz, na którym harcerz decyduje, czy chce jeździć na kolejne, czy nie. Aby po nim chciał zdobywać następne stopnie, powinien dostać po pierwszym biegu jakąś wyjątkową nagrodę – zachętę do dalszego życia harcerskiego. Rzeczą, która się najlepiej do tego nadaje, jest krzyż harcerski. W tej sytuacji młody chłopak na swoim pierwszym obozie musi zdobywać (i najlepiej zdobyć) młodzika!

Dlaczego młodzik?

Jednak zdarzają się sytuacje, gdy chłopiec na pierwszym obozie przechodzi tylko próbę na harcerza lub nawet biskopta! Sama nazwa – biskopt – jako coś co trzeba zdobyć, może być dla niego uwłaczająca, a jak ma się czuć harcerz który nie został nawet biskoptem? Pod jakąkolwiek nazwą, żadna próba nie może stać na drodze do zdobycia młodzika! Młodzik i krzyż, to są już rzeczy którymi można się i powinno się chwalić. Byciem biskoptem nie za bardzo.



zajęcia z historii harcerstwa

W założeniach jednak ta próba jest pewnym rozwiązaniem innego problemu związanego ze zdobywaniem stopni – utrzymaniem zainteresowania. Chłopak, który dojdzie do drużyny w piątej klasie podstawówki (10-11 lat), powinien być w drużynie do wieku 14-15 lat (1 klasa liceum) i wtedy przejść do drużyny wędrowniczej, aby zdobyć dwa ostatnie stopnie – HO i HR. Zatem chłopak będzie jeździł przez cztery lata na obóz. Jeśli na każdym obozie będzie zdobywał stopień (tak jak byśmy tego chcieli), to w wieku 13 lat, na swoim trzecim obozie, zdobywałby ćwika, którego według regulaminu powinno się zdobywać pomiędzy 14, 15 rokiem życia. Jeżeli nawet pobiegnie na ćwika, to najprawdopodobniej nie zdobędzie tego stopnia, właśnie dlatego, że jest jeszcze zbyt młody i niedoświadczony. Może mieć też rok przerwy, ale wtedy obóz nie jest już dla niego taki ciekawy – nie ma w końcu żadnego wyzwania związanego ze zdobywaniem stopnia.

Tu więcej = lepiej

Tutaj dochodzimy do pytania, dlaczego właściwie harcerze powinni zdobywać nowy stopień co rok? Ponieważ “harcerstwo to gra”, a nasza gra powinna być jednocześnie wciągająca i rozwijająca. Dlatego każdy kolejny “poziom” trzeba przygotować tak, żeby harcerz, wysilając swoje umiejętności, mógł przejść go za pierwszym razem! Do pełnego szczęścia wystarczy wprowadzić:

Nowy stopień

Wprowadzenie kolejnego stopnia na pewno pomoże w utrzymaniu zainteresowania. Wiemy już, że nie może on być przed młodzikami, natomiast przed ćwikami robi się przerwa. Dodatkowym plusem umieszczenia go po wywiadowcy, jest możliwość stworzenia trudnego biegu, związanego mocno z puszczaństwem, który będzie ostatecznym sprawdzianem technik harcerskich i przyrodoznawstwa. Po tym jest bieg/wyczyn na ćwika, który dzisiaj jest raczej związany z umiejętnościami interpersonalnymi i środowiskiem miejskim.



naprawa dętki podczas biegu na wywiadowcę

Taki stopień działa już od kilku lat w 2 MDH "Oleandry" i jak na razie dobrze się sprawdza. Jeżeli jesteś zainteresowany jak dokładnie on wygląda, to zapraszam do napisania na maciej.oldakowski@zhr.pl

Nic za darmo

Pamiętajmy jednak, że stopnie nie mogą być nagrodą za sam udział w biegu. Harcerz musi się wykazać na biegu, aby zakończyć go pozytywnie. Trzeba tu zwrócić uwagę na ważną kwestię. Z jednej strony harcerz musi wykazać się umiejętnościami, ale z drugiej powinien zdobywać stopnie zgodnie z wiekiem. Nikt nie powinien zostać wiecznym młodzikami bądź wywiadowcą, czy nawet ćwikami! Istnieje na to co najmniej kilka rozwiązań. Można przeprowadzać dla tych harcerzy dodatkowy bieg w ciągu roku lub wyznaczyć im dodatkowe zadania związane z rzeczami, które poszły im źle na biegu. Wszystko po to, żeby można im było przyznać stopień i mogli zdobywać kolejny!

fot. w artykule - archiwum 2 MDH Oleandry

Maciej Ołdakowski

Były drużynowy 2 MDH-y „Oleandry” im. marsz. Józefa Piłsudskiego a obecnie wódz 15 pMGZ-ów „Rycerze Starej Republiki” i hufcowy PHH-y „Watra”. Działa w Mazowieckiej Szkole Instruktorów, gdzie stara się dzielić swoim doświadczeniem i wiedzą. Lubi grać w Ultimate Frisbee oraz się wspinać. Podróżując czyta książki, dlatego zawsze omijają go widoki za oknem. W ramach studiów zajmuje się kognitywistyką oraz uczeniem maszynowym.